

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Sociologica VIII (2016), vol. 2, p. 177–192

ISSN 2081–6642

**Barbara Nowak**

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

## Sytuacja służących kobiet w kontekście winy, kary i działań pomocowych na obszarach Krakowa w XIX wieku

### Streszczenie

W artykule przedstawiony został problem trudnego położenia kobiet służących w rzeczywistości dziewiętnastowiecznego Krakowa. Ta grupa społeczna, migrująca w dużej mierze z odległych obszarów Galicji czy też dwóch pozostałych zaborów w poszukiwaniu pracy, była szczególnie narażona na różnorodne niebezpieczeństwa wynikające z uwarunkowań społeczno-gospodarczych, jakim podlegały ówczesne duże miasta. Kraków wydawał im się miejscem, w którym odmieni się ich trudna sytuacja życiowa, a bieda, ich codzienność od wczesnego dzieciństwa, będzie już tylko przeszłością. Niestety te oczekiwania były dalekie od rzeczywistości, o czym bardzo szybko się przekonowały już po dotarciu do miasta. Niemożność odwrotu od podjętej decyzji, brak pieniędzy i schronienia powodowały szybkie podejmowanie decyzji, jeśli pojawiała się szansa otrzymania posady służącej, bez racjonalnego odniesienia się do wymagań pracodawców, nieraz przekraczających siły i możliwości młodych kobiet. Sytuacja na tyle była tragiczna, że przez długi okres brak było jakichkolwiek obwarowań prawnych dotyczących obowiązków zarówno służących, jak i ich pracodawców. Położenie służących niewiele się zmieniło po wprowadzeniu uregulowań prawnych, gdyż w wielu przypadkach zatrudnione kobiety nadal były traktowane jak własność, którą można było eksploatować do granic możliwości. To z kolei rodziło konflikty, bunty służących, ucieczki ze służby czy też częste przypadki kradzieży albo agresji słownej i fizycznej wobec tych, u których pełniły służbę. W takiej sytuacji popadały w konflikt z prawem, doświadczając kary aresztu, chłosty, kary pieniężnej, wreszcie napiętnowania społecznego. Jedynym ratunkiem były wówczas działania pomocowe świadczone w ramach dobroczynności. Treści zawarte w artykule są oparte na gruntownych badaniach dokumentów dziewiętnastowiecznych, znajdujących się w posiadaniu Archiwum Narodowego w Krakowie.

**Słowa kluczowe:** służba domowa, służący, bieda, ubóstwo, nierówność społeczna, wyzysk społeczny, bieda galicyjska, kantor służących, regulacje prawne dotyczące służby, nieprzestrzeganie prawa, kary stosowane wobec służby, zjawiska patologiczne w obszarze służby, działania pomocowe, dobroczynność, filantropia.

### Wstęp

W dziewiętnastowiecznym Krakowie istniało ogromne zróżnicowanie społeczne, co było naturalnym następstwem przemian politycznych i gospodarczych. Podporządkowanie monarchii austro-węgierskiej stwarzało nowe warunki w rozwoju gospodarczym, urbanistycznym, otwierało również możliwości kontaktów z dużymi

óśrodkami ówczesnej monarchii, jak chociażby z Lwowem czy Wiedniem (Bąkowski 1905: 56–67; por. Wodzicki 1888). W tym samym czasie następował proces zanikania na obszarach Krakowa dawnych rodów patrycjuszowskich, natomiast w ich miejsce znaczącą rolę zdobywały rody mieszczańskie, w wielu przypadkach obcego pochodzenia. Wreszcie wiek XIX to szczególnie trudny etap w historii ludności żydowskiej (Bąkowski 1905: 68). Liczną grupą ówczesnego Krakowa było drobnomieszczaństwo, w skład którego wchodził między innymi właściciele drobnych warsztatów rzemieślniczych, drobnych nieruchomości, handlarze, kramarze. Znaczny procent mieszkańców miasta stanowiła ludność żydowska, której liczba równomiernie wzrastała, powodując konieczność asymilacji z pozostałymi grupami społecznymi zamieszkującymi miasto. Poza niewielką grupą ludności żydowskiej, która mogła skorzystać z uprawnień, jakie dawał Statut Urządzący Starozakonnych w 1817 roku, większa część tej społeczności zamieszkiwała w mieście żydowskim na Kazimierzu<sup>1</sup>. Trudne warunki życiowe tam panujące były przyczyną wybuchu różnorodnych chorób i epidemii, jak chociażby w 1831 roku, kiedy podczas epidemii cholery najwięcej ofiar odnotowano właśnie wśród ludności żydowskiej.

Po upadku powstania krakowskiego znacznie pogorszyła się sytuacja gospodarcza Krakowa, co było spowodowane między innymi włączeniem Krakowa do austriackiego obszaru celnego w 1847 roku (Bąkowski 1905: 68).

Najbardziej zamożną dzielnicą Krakowa w ówczesnej rzeczywistości było Śródmieście, w obrębie którego prawie wszystkie domy były murowane (99%), natomiast jego przeciwieństwem był Kazimierz, pozbawiony jakichkolwiek warunków higienicznych. Charakterystyczne dla jego krajobrazu były liczne przybudówki czy też chlewiki zamieszkiwane przez ludzi. W skład ówczesnego Krakowa wchodziły również dzielnice o charakterze półwiejskim, jak chociażby Stradom, Kleparz czy też częściowo Kazimierz<sup>2</sup>.

Biorąc pod uwagę stopień zamożności, ówczesne społeczeństwo Krakowa można podzielić na następujące grupy:

- najbardziej zamożnych, do których zaliczono przemysłowców, ziemian, właścicieli domów, bogatych kupców, wyższych urzędników, nauczycieli szkół średnich, jak również wyższe duchowieństwo,
- średnio zamożnych, wśród których znaleźli się urzędnicy, rzemieślnicy, drobni kupcy, nauczyciele szkół powszechnych, guwernantki,
- emerytów „obywateli”
- subiektów i praktykantów handlowych,
- proletariatu, do którego zaliczano: czeladników, robotników i służbę (Bieniarzówna i Małecki 2001: 186; por. Makarewicz 1905).

---

<sup>1</sup> Statut Urządzący Starozakonnych z 1817 roku dawał możliwość uzyskania praw obywatelskich i politycznych jedynie tym Żydom, którzy zajmowali się handlem przynajmniej sześć lat i byli posiadaczami towaru o łącznej wartości 50 000 złp, jak również tym, którzy byli właścicielami większych warsztatów. S. Kutrzeba, J. Ptaśnik (1910).

<sup>2</sup> *Urzędowe sprawozdanie Komisarza II obwodu m. Krakowa z 1872 roku.*

## Służba jako możliwość pracy zarobkowej dla ubogich dziewcząt i kobiet

O wiele tragiczniejsza sytuacja pod względem warunków życiowych wśród najuboższych panowała na obszarach wsi galicyjskiej, w szczególności na terenach Galicji Środkowej i Wschodniej. W ówczesnej prasie odnotowywano niejednokrotnie przypadki podrzucania dzieci przez matki, nie będące w stanie utrzymać swojego potomstwa ze względu na ubóstwo („Gazeta Krakowska” 1883/280, 1883/281). Te, które pozostawały w gospodarstwach domowych od najmłodszych lat były obciążane szeregiem obowiązków ponad ich siły i możliwości, jak chociażby sprawowaniem opieki nad młodszym rodzeństwem czy też ciężką pracą na roli. Wobec trudnej sytuacji życiowej na wsi galicyjskiej, bardzo często dorastające dzieci, przeważnie dziewczęta, udawały się do miast w poszukiwaniu pracy, najczęściej służącej, aby się usamodzielnić, a tym samym „odciążyć” kilkunastoosobową rodzinę od utrzymania najstarszych dzieci. Jednym z miejsc, do których migrowały dziewczęta był Kraków. Podróż, najczęściej piechotą, trwała nieraz kilka dni, a towarzyszący jej głód i brak jakichkolwiek środków na zakup żywności powodował, iż dziewczęta już w trakcie tej podróży padały ofiarą przestępstw lub też same je popełniały. Bardzo często dzieci z jednej wsi organizowały się w grupy wędrujące do miast w poszukiwaniu zajęcia, w ten sposób łatwiej było „zdobyć pożywienie czy też parę groszy” (Wielogłowski 1861: 42).

Najczęściej dopuszczano się wtedy kradzieży pieniędzy i żywności od napotkanych przechodniów czy też dokonywano kradzieży w gospodarstwach, w których niejednokrotnie udawało im się znaleźć nocleg, korzystając „z miłosierdzia gospodarzy” (Perlmutter 1902).

Szczególnie trudne było położenie podróżujących w pojedynkę dziewcząt, niemających w Krakowie żadnych krewnych, od których mogłyby doświadczyć chociaż czasowego wsparcia. Trudności w znalezieniu noclegu oraz pracy powodowały, iż w wielu przypadkach pozbywały się swoich rzeczy osobistych za cenę pożywienia czy też noclegu w prymitywnych warunkach, niejednokrotnie trafiały pod „opiekę” miejscowych prostytutek, które zapewniały im „nocleg i strawę” (Perlmutter 1902). Niewielkiej grupie migrujących dziewcząt udawało się znaleźć pracę służącą, wśród nich najczęściej były młode kobiety, których starsze rodzeństwo lub też inni krewni pracowali w służbie domowej albo trudnili się pracą w terminach. Pracy służącej najczęściej poszukiwały dziewczęta w wieku od 11 do 15 lat (Wielogłowski 1861: 51).

Tego typu posada należała do niezmiernie trudnych zajęć, biorąc pod uwagę młody wiek dziewcząt, jak również wymagania rodzin, do których trafiały. Brak było jakichkolwiek uregulowań dotyczących czasu pracy służących, zależał on jedynie od pracodawców i najczęściej trwał od godziny 5.00 rano do 24.00. Tak więc całkowicie zaburzona była równowaga pomiędzy pracą a wypoczynkiem, chociażby nocnym. Jedyną możliwością wytchnienia było tzw. wychodne, czyli przyznawany przez pracodawców określony czas wolny (liczba godzin zależała od ich dobrej woli), co najczęściej miało miejsce w popołudnie, co drugą niedzielę. Praca służącej

pozbawiona była jakichkolwiek zabezpieczeń socjalnych na wypadek nieszczęśliwego zdarzenia lub choroby. Ponadto, jeśli zdarzyło się, że choroba służącej trwała dłużej niż cztery tygodnie, „chlebodawcy” mieli prawo do jej odprawienia, bez dodatkowego wynagrodzenia. Byli jedynie zobligowani do powiadomienia właściwej Dyrekcji Policji (Zarawska 1998: 93–98).

## Przepisy prawa dotyczące służby

Władze Krakowa wielokrotnie ogłaszały zarządzenia, których celem było dokładne określenie powinności służących, ale też obowiązku właściwego ustosunkowania się obywateli do tych, którzy znajdowali pracę w służbie domowej.

Kwestia służących została podjęta w ustawie sejmowej z 1821 roku, stanowiącej o prawach w relacji pomiędzy panami a służącymi. Ponadto ustawa ta podejmowała bardzo poważny problem, jakim była służba osób wyznania mojżeszowego. Do tej pory nie pojawiły się regulacje prawne dotyczące przyjmowania i odprawiania służących. Służący byli zobowiązani do posiadania tzw. kart wyrobnych, a dozór z ramienia policji miał sprawować kurator służących. Problem kart wyrobnych został ostatecznie uregulowany w Dzienniku Praw z 1841 roku. Na jego mocy pisarz kantoru pozostawał pod bezpośrednim zwierzchnictwem Dyrekcji Policji, był zobowiązany każdego dnia przebywać w biurze w godzinach kancelaryjnych, celem dopilnowania obowiązków wszystkich służących. Powinien on podać policji czas i miejsce służby, zobowiązany był do kontroli służących starozakonnych i chrześcijańskich, a także do natychmiastowego rejestrowania nowych osób (Archiwum Narodowe w Krakowie, 3).

Do jego obowiązków należało również utrzymywanie nadzoru nad zachowaniem służących, a wszelkiego rodzaju zachowania niewłaściwe miał zgłaszać dyrekcji policji. Miał także sporządzać dla panów wykazy służących i utrzymywać oddzielną księgę tych, które zostawiły służbę przed terminem ustalonym umową. Jego obowiązkiem było też czuwanie nad tym, aby służący „nie żartowali ze służby, aby nie posiadali zamiłowania do próżniactwa (...) aby zgłaszani byli na Policję ci, którzy nie stawili się w Domu Pracy w terminie 15 dni od objęcia służby” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 3).

Ustawa zabraniała Pisarzowi pod groźbą kary wydać książkę służbową, jeśli służący nie złożył świadectwa z ostatniego pobytu (dotyczyło to służących pochodzących spoza granic monarchii) (Archiwum Narodowe w Krakowie, 3).

Regulacja prawna dotycząca służby domowej miała istotne znaczenie zarówno dla tych, którzy przyjmowali na służbę, jak i tych, którzy ją pełnili: „zważywszy, jak dalece wpływa na spokojność życia (...) obyczaje, porządek i samo nawet bezpieczeństwo publiczne, Urządzenie Służących, Czeladzi i Wyrobników poddaje się tychże pod nadzór Policyjny (...) Przez Ustawę niniejszą rozumie się Urządzenie zakreślające Prawa i obowiązki pomiędzy Panami i Służącymi, Gospodarzami i Czeladzią Wiejską, najmującymi do robót po miastach i wyrobnikami, zabezpieczające

wzajemnie tych praw i obowiązków wykonania, niemniej przepisy poddają tych ludzi pod nadzór Władz Policyjnych, zmierzające do utrzymania w niej porządku i karności” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 2). W myśl powyższej ustawy przez służących rozumiano osoby dwojga płci, dowolnego wyznania, które do wszelkich posług domowych zostały przyjęte na podstawie obopólnej ugody, potwierdzonej umową, w której znajdowały się zapisy regulujące między innymi rodzaj wykonywanej pracy i wynagrodzenie. Do grupy służących zaliczani byli: „kucharze, kucharki, oddźwierni, frotery, stangreci, forysie, posługacze, stajenni, pomocnicy kuchenni, parobcy, garderobiani, pokojówki, mamki, piastunki, szynkarki” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 2). Ustawą tą nie zostali objęci oficjaliści prywatni i służący wyższej klasy, do których zaliczano komisarzy, marszałków, murgrabiów, panny dworskie, ekonomów, pisarzy, prowentów i leśniczych. Ponadto powyższa ustawa nie dotyczyła czeladzi i uczniów w terminach u kupców i rzemieślników, gdyż podlegali oni ustawodawstwu wynikającemu z Urządzenia Rzemiosł i Handlu z dnia 30 grudnia 1820 roku (Archiwum Narodowe w Krakowie, 2). W 1822 roku jasno określono, iż „służący obojej płci, chcący przyjąć służbę powinni posiadać prawo zarządzania własną osobą, lub mieć zezwolenie tych, od których prawnie zależą (...) małoletni od Rodziców, Opiekunów, kobiety zamężne od Męża (...) Wchodzący w nową służbę powinien okazać, iż ostatnią w sposób godziwy opuścił” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4). Ponadto wspomniane jest, iż umowa pomiędzy „chlebodawcą” a służącą nie może pomijać obowiązujących przepisów prawa, gdyż w ten sposób działa się na szkodę państwa. Powołując się na par. 27 Urządzenia Starozakonnych, zabroniono pracodawcom wyznania mojżeszowego zatrudniać służących chrześcijan, jedynie z wyjątkiem szabatów i innych świąt, w czasie których religia nie pozwala im trudnić się sprawami domowymi. Powyższy zakaz „nie rozciąga się do starozakonnych, którzy przez Rząd za Cywilizowanych uznanymi zostali, a to stosownie do Ustawy Sejmowej w dniu 19 grudnia 1819 roku zapadłej...” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 10).

W myśl prawa, umowy pomiędzy panami a służącymi powinny dokładnie określać rodzaj służby, okres, w którym miała być pełniona, a także rodzaj wykonywanej pracy według oczekiwań tych pierwszych. Dokładnie określona miała być też wysokość zapłaty i zobowiązania dotyczące wyżywienia, ubioru lub jakiegokolwiek inne zobowiązania poczynione przez obie strony (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 11). Służąca była zobowiązana podjąć pracę tuż po zawarciu ugody, przez co rozumie się przyjęcie przez nią warunków pracy i akceptację wynagrodzenia, jak też przyjęcie zadatku. Wysokość zadatku oraz jego rodzaj był uzależniony od miejscowych zwyczajów, pewne różnice mogła także wprowadzać umowa (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 12 i 13). Jeśli służąca zwróciła zadatek, nie była zwolniona z powinności świadczenia służby, ponieważ zobowiązywała ją zawarta umowa. Przepisy przewidywały również postępowanie w przypadku, gdy służąca nie podejmie w określonym czasie pracy – wtedy miała zadziałać policja, której zadaniem było zmuszenie służącej do wypełnienia zobowiązań. Zdarzało się

niejednokrotnie, że służąca przyjmowała służbę, a co za tym idzie również zadatek, w kilku miejscach, w takich przypadkach uwzględniano pierwszeństwo tego pracodawcy, który pierwszy zawarł umowę z daną służącą, oczywiście, jeśli wyraził chęć przyjęcia nadal na służbę takiej osoby. Jeśli odmówił, służąca – oprócz nakazu zwrotu bezprawnie zagarniętych zadatków – podlegała karze zgodnie z procedurami policyjnymi (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 14–18).

Umowa zawierana pomiędzy chlebodawcą a służącą powinna być zgodna z miejscowymi zwyczajami i mogła być zawierana na lata, kwartały i miesiące (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 19). W celu uregulowania nadużyć – obu stron – wskazano, iż bez wcześniejszego wypowiedzenia umowy nie wolno oddalić służącej, jak również zabronione jest porzucenie pracy przez służącą. Wyjątkiem było zawarte w tym względzie porozumienie pomiędzy dwiema stronami. Czas wypowiedzenia był uzależniony od okresu zawarcia umowy i tak przy umowach zawartych na lata wynosił sześć tygodni, na kwartał – dwa tygodnie, a przy umowach zawartych na czas miesiąca obowiązywało wypowiedzenie tygodniowe (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 20 i 21). Ponieważ w ówczesnych relacjach pomiędzy pracodawcami a służącymi odnotowywano znaczne nadużycia, wprowadzone przepisy prawa regulowały zasady postępowania obydwóch stron względem siebie. Obowiązkiem chlebodawców było kierowanie się rzetelnością, łagodnością i opieką względem służących. Byli też zobowiązani do terminowego wypłacania zobowiązań. W przypadku, gdy w zawartych umowach brak było wskazanego czasu wypłaty należało kierować się następującymi wskazaniem: przy umowie rocznej, wynagrodzenie powinno być wypłacone z końcem każdego kwartału, przy umowach kwartalnych i miesięcznych, z końcem każdego miesiąca (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 22–24). Ponadto wymagania pracodawców powinny być odpowiednie dla stanu zdrowia i sił służących. Surowość wymierzanej kary również miała być zgodna z przepisami części II Kodeksu Karnego, dotyczącej tzw. karności domowej. Przy czym wymierzający karę powinien kierować się sprawiedliwością, umiarkowaniem i konieczne było „stawanie w obronie niesłusznie oskarżonych i pokrzywdzonych” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 25).

Ówczesne przepisy prawa bardzo dokładnie określały obowiązki służby wobec panów, a jako negatywne formy zachowania wskazano: oddalenie się od domu, w którym pełniona była służba bez zgody chlebodawcy, zaniedbanie zobowiązań, kłótnie, plotki, obmowy na terenie domostwa, jak i poza nim, uczęszczanie do szynków, upijanie się, postępowanie wbrew przyjętym obyczajom, nieostrożne obchodzenie się z ogniem i światłem.

W przypadku, gdy po upomnieniu ze strony pracodawcy, lub po wymierzeniu kary zgodnie z karnością domową, w postępowaniu służących nie następowała poprawa, chlebodawcy mieli prawo zgłoszenia tej sytuacji u właściwego wójta. Ten z kolei miał obowiązek rozpoznania sprawy i skierowanie jej do odpowiedniego organu policji, celem ukarania występnych służących (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 37).

Celem utrzymania służących w odpowiedniej karności zabraniano nabywać ich rzeczy osobiste w formie fantów, na przykład w formie zapłaty za trunki czy też dla pokrycia innych zaciągniętych należności. Za brak przestrzegania tego zarządzenia winni podlegali karom policji (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 39).

Służący byli zobowiązani do troski o powierzone im rzeczy chlebowców, nie powinni umyślnie dokonywać zniszczeń jakichkolwiek przedmiotów. Wszelkie szkody poczynione umyślnie przez służących mogły być potrącone z wynagrodzenia. Ponadto służący byli zobowiązani do donoszenia o niewierności innych służących (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 41–43). W przypadku nieuzasadnionego oddalenia się z miejsca pracy, co byłoby wyrazem nieposłuszeństwa, jak również w przypadku odbywania kary aresztu, chlebowca miał prawo zatrudnić kolejnego służącego na koszt występnego (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 45 i 46).

Ustawa określała również szczególne przypadki, kiedy służącym wolno było ubiegać się o przedterminowe zwolnienie ze służby:

- choroba, która czyniła służących niezdawnymi do dalszej pracy,
- zbytńia surowość pana lub pani, których postępowanie zagrażało zdrowiu i bezpieczeństwu służących, co mogło prowadzić do ich uszczerbku na zdrowiu,
- w przypadku niewypłacania należnych wynagrodzeń,
- gdy służący byli namawiani do popełniania czynów niezgodnych z prawem,
- w przypadku dłuższego wyjazdu „chlebowców, przekraczającego czas służby tych, których na określony czas przyjęli” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 46).

Ówczesne prawo wskazywało również inne ważne przyczyny, dla których służący mogli być przedterminowo zwolnieni ze służby, jednak z dwutygodniowym uprzedzeniem swoich chlebowców. Do takich przypadków należały:

- konieczność nagłej pomocy w gospodarstwie rodzicielskim,
- ożenek lub zamążpójście.

Ponadto, jeśli pracodawca żądał uzasadnienia wcześniejszego zwolnienia ze służby, nie wolno było czynić jakichkolwiek utrudnień w tym zakresie, lecz posłusznie wypełnić jego żądanie (Archiwum Narodowe w Krakowie, 4, par. 48).

## Uregulowania dotyczące kary

Wszelkie skargi, które nie mogły być rozwiązane jedynie w tzw. karności domowej były rozstrzygane przez władze policyjne w pierwszej instancji. Miały one dotyczyć przewinień służących w zakresie ich obowiązków lub niewłaściwych zachowań, z których wynikała szkoda dla chlebowców. W takich przypadkach zalecano przesłuchanie obydwu stron, natomiast z pominięciem wszelkich formalności mogły być rozpatrywane przewinienia, które wchodziły w obręb Kodeksu Karnego.

Do kar za przewinienia służących należały: areszt, chłosta, kara pieniężna. Właściwy urząd policji miał udzielać w takich sprawach koniecznej pomocy. Kary policyjne były dokładnie określone i obejmowały karę aresztu od 24 godzin do

miesiąca, mogły też mieć charakter zastrzonego wymiaru kary poprzez chłostę, jak również aresztu o chlebie i wodzie. Kara chłosty nie mogła jednak przekraczać „dwudziestu plag” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 1).

Tabela 1. Wymiar kary stosownie do popełnionego czynu

Czyn karalny	Kara podstawowa	Środek zaostrenia kary
Samowolne oddalenie się ze służby	Areszt 24 godzinny lub chłosta w wymiarze 15 plag	brak
Przedterminowe opuszczenie służby	Areszt trzydniowy	chłosta
<i>Sprzeniewierzenie się</i>	Areszt od 24 godzin do trzech dni lub chłosta w wymiarze 10–20 plag	brak
Zuchwalstwo, klótnie, plotki, obmowy pana lub kogoś z jego rodziny	Areszt od 24 godzin do trzech dni	chłosta
Oddalenie się z domu bez wiedzy pana	Chłosta w wymiarze 10 plag lub areszt 24 godzinny.	brak
Spędzenie nocy poza domem	Chłosta w wysokości 10–20 plag lub areszt od 24 godzin do dwóch dni.	brak
Próżniactwo lub <i>inne czyny przeciw obyczajom</i>	Chłosta w wymiarze 10–20 plag lub areszt od 24 godzin do trzech dni.	brak
Nieostrożne postępowanie z ogniem	Areszt do trzech dni lub kara chłosty w wymiarze 10–20 plag	brak
<i>Podjęcie zadatku a nie stawienie się do pracy</i>	Chłosta w wymiarze 5–15 plag	brak
<i>Wzięcie zadatku w kilku miejscach</i>	Trzydniowy areszt, chłosta w wymiarze 15–20 plag.	brak
<i>Staranie się o służbę i przyjęcie takowej bez poprzedniego dopełnienia formalności w Kantorze Służących</i>	Areszt od 24 godzin do trzech dni lub chłosta w wymiarze 5–15 plag	brak

Źródło: AWMK, Akta Senatu 3442, *O karach w ogólności, przedawnieniu i wykonaniu niniejszej...*, w: ANK.

Należy zaznaczyć, iż przy każdym wymierzaniu kary pozostawiano władzom możliwość zamiany kary aresztu lub chłosty na karę pieniężną (Archiwum Narodowe w Krakowie, 1).

Wśród najczęściej wymienianych czynów karalnych pojawiają się: niewywiązywanie się z obowiązków służących, próżniactwo, oddalenie się bez zezwolenia ze służby. Odnotowane są także przypadki kradzieży, pobicia chlebobawców, bójki pomiędzy służącymi.

Problem występku i winy obejmuje również czyny karalne popełniane przez osoby „przetrzymujące” bezprawnie służących i korzystające z ich pracy (patrz tabela nr 2).



Tabela nr 2. Czyny karalne popełniane w kwestii służby domowej

Rok	Czyn karalny	Winowajca	Nałożona kara
1820	Utrzymywanie służącej bez zezwolenia	Salomon Faintud	20,0 złp.
1821	Bezprawne utrzymywanie mamki chrześcijańskiej	Nathan Liberfeld wyznania mojżeszowego	100,0 złp.
1824	Stręczycielstwo w Kantorze dla Służących	Piotr?	?
1826	Bezprawne utrzymywanie służącej	Bierkut Lieblich? Starozakonny	?
1834	Sprawa dotycząca utrzymywania służących obcych bez paszportów	Kajetan? Piotr?	? ?

Źródło: AWMK V, *Akta Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji*, sygn. 209.

## Działania pomocowe wobec służących popadających w konflikt z prawem

Szczególne formy wsparcia wobec tej grupy służących wykazało Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami pw. św. Józefa (Archiwum Narodowe w Krakowie, 6). Do prowadzonego Zakładu przyjmowano dziewczęta zarówno przygotowujące się do służby, często w nowym miejscu, po dramatycznych przejściach na poprzedniej służbie, pod odbytej karze aresztu, jak również służące, pozostające w trudnych warunkach na skutek biedy, choroby czy też popełnionego przestępstwa. Przyjęcie do Zakładu poprzedzone było badaniem lekarskim, wśród chorób, które stanowiły przeciwwskazanie do umieszczenia w zakładzie wymieniane są choroba oczu – jalglica, oraz inne choroby infekcyjne. W przypadku dziewcząt moralnie zaniedbanych stosowano trzykrotne upomnienie, następnie naganą, a jeśli nie odniosło to skutku – były one usuwane z zakładu. Czas pobytu pod opieką towarzystwa określał zarządca zakładu. Świadczenie pomocy obejmowało troskę zarówno wobec kwestii mieszkaniowo-żywniowych, jak również związanych z przygotowaniem do odpowiedzialnego życia społecznego. Stąd też obowiązkiem przebywających tam dziewcząt była praca w działach praktycznych: pranie, prasowanie, szycie, porządki domowe, jak również nauka, która odbywała się w godzinach wieczornych, po wykonaniu przydzielonych czynności praktycznych (Archiwum Narodowe w Krakowie, 6). Nauka obejmowała czytanie, pisanie, umiejętności matematyczne, podstawowe rachunki, przyswajanie wiedzy o Polsce. Istotą świadczonych działań pomocowych była działalność wychowawcza, która opierała się na wartościach chrześcijańskich.

Dziewczęta mogły opuszczać zakład jedynie za zgodą kierowniczką, jak również na czas ściśle przez nią określony. Wszystkie rzeczy, którymi dysponowały kobiety przyjmowane do zakładu podlegały obowiązkowej kontroli dokonywanej przez kierowniczkę działu, do którego miały być przydzielone. Dziewczętom nie wolno było wzajemnie się upominać, czynić sobie jakichkolwiek uwag we wzajemnych relacjach, a wszelkie kwestie sporne rozstrzygała kierowniczką. Jeśli któraś z dziewcząt

nie przystosowała się do obowiązujących reguł, na wniosek zarządu mogła być wydalona z zakładu. Natomiast te dziewczęta, które opuszczały go „ukończywszy praktyki i naukę”, miały prawo utrzymywania kontaktu ze swoimi opiekunami. Ci ostatni służyli zawsze wsparciem w trudnościach i udzielali potrzebnych wskazań. Stąd też można stwierdzić, że relacje w zakładzie były budowane w oparciu o relacje rodzinne (Archiwum Narodowe w Krakowie, 6; por. Projekt).

Wiele działań pomocowych zauważamy w działalności Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, które stawiało sobie za cel między innymi świadczenie pomocy ubogim, niezależnie od przyczyny ich ubóstwa: „wprawdzie wielu jest chętnych do świadczenia dzieł miłosierdzia, jednak brak czasu, zdrowia i inne okoliczności nie pozwalają na pełne oddanie się temu Dziełu. Takim to ludziom Towarzystwo daje możliwość włączenia się do tego wspaniałego Dzieła poprzez dobrowolne ofiary...” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 6). Analiza materiału archiwalnego pozwala odnaleźć wśród jej członków były służące, które po odbyciu kary jako zadośćuczynienie realizowały dzieło modlitwy i miłosierdzia wobec ubogich.

Można więc przypuszczać, że były to zamierzone działania pomocowe, zainicjowane w wielu przypadkach jeszcze podczas odbywania kary aresztu lub tuż po jej zakończeniu. Tym bardziej, że możliwość „wymazania dawnych win”, gwarantował odpust zupełny, który udzielany był na mocy *Breve* papieża Grzegorza XVI z 1845 roku. Każdy nowy członek wstępujący do Towarzystwa otrzymywał odpust zupełny. Otrzymywał go również w dni, w których Towarzystwo powierzyło mu czynne obowiązki, w ciągu miesiąca, jeśli był obecny przynajmniej na trzech posiedzeniach. Pełnoprawni członkowie otrzymywali także odpust siedmiu lat i siedmiu czterdziestodniówek za obecność na sesji Konferencji, „której są członkami, jak też odwiedzenie obcej Konferencji”, za dopełnienie zwyczajnych czynności Towarzystwa, tj. za nawiedzenie ubogiej rodziny, szkoły, warsztatu, więzienia, za nauczanie religii rzemieślników, biednych i dzieci. Ponadto przysługiwał im odpust zupełny w chwili śmierci. Odpust mogli również uzyskać, jeśli byli obecni na pogrzebie zmarłych ubogich (Archiwum Narodowe w Krakowie, 6).

Oprócz wsparcia duchowego służące, które „wróciły na drogę przykazań” otrzymywały różnorodne formy wsparcia kierowane do szerokiego kręgu ubogich na obszarze Krakowa. Na podstawie sprawozdania Towarzystwa za rok 1869 dowiadujemy się o rodzaju wsparcia wobec ubogich Krakowa, w tym również wobec służących (patrz tabela 3 i 4 ).

Tabela 3. Formy wsparcia ubogich Krakowa w tym służących w 1869 roku

Okres sprawozdawczy	Rodzaj wsparcia	kwota
31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	chleb	591,82
31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	mięso	?
31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	jarzyny, kasza	825,71
31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	opał węgiel	126,80
31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	odzież	?
31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	wsparcie pieniężne	410,72

31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	uczynki dobroczynne	?
31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	biblioteka	?
31 stycznia 1869 31 grudnia 1869	różne wydatki	38,16

Źródło: Sprawozdanie z roku 1869, rozchód [w:] ANK, sygn.TśW6.

Wielu informacji na ten temat dostarczają również Sprawozdania Towarzystwa za lata 1876, 1877, 1878 i 1879. Przy czym pojawiają się tam nowe formy pomocy, jak chociażby otoczenie opieką osób chorych. Można również przypuszczać, że działania pomocowe były bardzo rozległe i różnorodne, co zostało ujęte w sprawozdaniu pod hasłem „inne wydatki” lub też „drobne wydatki” (tabela nr 5, 6, 7).

Tabela 4. Formy wsparcia ubogich Krakowa w tym służących w 1876 roku

Okres sprawozdawczy	Formy wsparcia	kwota
Od stycznia do 8 grudnia 1877 r.	Zakup węgla	2,00
Od stycznia do 8 grudnia 1877 r.	Pożyczki dla członków Towarzystwa	81,00
Od stycznia do 8 grudnia 1877 r.	Zakup węgla dla ubogiego członka Towarzystwa	1,00
Od stycznia do 8 grudnia 1877 r.	Chleb dla bardzo chorego członka Towarzystwa leżącego w szpitalu	?
Od stycznia do 8 grudnia 1877 r.	Pożyczka dla ubogiej rodziny	42,57
Od stycznia do 8 grudnia 1877 r.	Na suknie dla Ubogich kobiet	?

Źródło: Sprawozdanie z roku 1876 rozchód [w:] ANK, sygn.TśW6.

Tabela 5. Formy wsparcia ubogich Krakowa w tym służących w 1877 roku

Okres sprawozdawczy	Formy wsparcia	kwota
31 stycznia 1877 do 31 grudnia 1877r.	chleb	49, 98
31 stycznia 1877 do 31 grudnia 1877r.	krupy	56, 31
31 stycznia 1877 do 31 grudnia 1877r.	węgiel	41,80
31 stycznia 1877 do 31 grudnia 1877r.	Mieszkania dla Ubogich	13,00
31 stycznia 1877 do 31 grudnia 1877r.	obuwie	07,00
31 stycznia 1877 do 31 grudnia 1877r.	?	
31 stycznia 1877 do 31 grudnia 1877r.	inne wydatki	?

Źródło: Sprawozdanie z roku 1877 rozchód [w:] ANK, sygn.TśW6.

Tabela 6. Formy wsparcia ubogich Krakowa w tym służących w 1878 roku

Okres sprawozdawczy	Formy wsparcia	kwota
Luty 1878 do 31 grudnia 1878 r.	chleb	20,00
Luty 1878 do 31 grudnia 1878 r.	kasza i groch	77,23
Luty 1878 do 31 grudnia 1878 r.	mięso	39,65
Luty 1878 do 31 grudnia 1878 r.	Inne drobne wydatki	9,50
Luty 1878 do 31 grudnia 1878 r.	buty	?
Luty 1878 do 31 grudnia 1878 r.	suknie	?

Źródło: Sprawozdanie z roku 1878 rozchód [w:] ANK, sygn.TśW6.

Tabela 7. Formy wsparcia ubogich Krakowa w tym służących w 1879 roku

Okres sprawozdawczy	Formy wsparcia	kwota
Od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r.	Chleb	86,31
Od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r.	Kasza i groch	104,38
Od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r.	Czynsz dla ubogich rodzin	7,50
Od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r.	Obuwie dla dzieci uczęszczających do szkoły	?
Od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r.	Koszulki, kaftaniki dla małych dzieci	?
Od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r.	Płótno i słoma na sienniki	14,75

Źródło: Konferencja Bożego Ciała na Kazimierzu, [w:] ANK, sygn. T5W6.

W jednym ze sprawozdań stwierdzono: „dawaliśmy lekką i chojną ręką jałmużnę żebrakom naprzykrzającym się nam na ulicy lub w progach domów naszych, lecz natręctwo żebraków obudziło piękne i szlachetne uczucie szczerobliwości (...) nie poznaliśmy ubogich prawdziwie biednych wstydzących się żebrać, ci do nas nigdy nie zapukali i znosząc dla Boga największy niedostatek w cierpliwości (...) nie prosząc o jałmużnę (...) czy takich ubogich nie wyszukamy i nie udzielimy im wsparcia?” (Archiwum Narodowe w Krakowie, 6).

Istotną formą pomocy świadczoną przez Towarzystwo służącym „podlegającym karze” (już po jej odbyciu), była możliwość korzystania z Biblioteki dla Ubogich, która była czynna w siedzibie Banku Pobożnego w każdą niedzielę od godziny 9.00 do 10.00. Jak odnotowano w 1876 roku, znajdowało się w niej 130 książek (Archiwum Narodowe w Krakowie, 6). W innej części materiału źródłowego czytamy, iż jedna z Konferencji zakupiła dwie koszulki dla małych dzieci uczęszczających do ochronki, których matką była służąca (Archiwum Narodowe w Krakowie, 6). Istotnym wsparciem dla służących „powracających na właściwą drogę” były Biura Pracy, który pomagały w znalezieniu nowej posady, między innymi dziewczętom po odbyciu kary (Archiwum Narodowe w Krakowie, 8). Przewodzącym w tym zakresie było Biuro Stręceń Stowarzyszenia Sług Katolickich pw. św. Zyty, od 1899 roku Stowarzyszenie Służby Katolickiej (patrz tabela 8).

Tabela 8. Pomoc świadczona dziewczętom i kobietom (po odbyciu kary) pozostającym pod opieką Towarzystwa Krakowskiego Dobroczynnego w latach 1876–1896.

Rok	Informacje dotyczące popełnionej winy	Institucja/osoba udzielająca wsparcia	Forma pomocy
1876	Gertruda, lat 21, służąca, kradzież	Towarzystwo Krakowskie Dobroczynne, Arcybractwo Miłosierdzia	Posada służącej u wdowy, niejakiiej Krystyny na Kazimierzu...
1877	Anna, lat 26, służąca, ucieczka ze służby	Towarzystwo Dobroczynne Krakowskie Arcybractwo Miłosierdzia	Nowa posada służącej u kupca, zamieszkałego niedaleko Wzgórza Wawelskiego

1877	Genowefa, lat ?, służąca	?	Ze względu na zły stan zdrowia umieszczona w szpitalu św. Ludwika
1878	Franciszka, lat 17, służąca, dwukrotna ucieczka ze służby, obecnie członkini Arcy- bractwa Miłosierdzia	Arcybractwo Miłosierdzia	Zamieszkała u szewca, niejakiego Wojciecha... W zamian za utrzymanie zajmowała się naprawą odzieży w jego domu i gotowa- niem
1879	Anna, lat 18, służąca, kradzież	Towarzystwo Dobroczynne Krakowskie	Pozostawała pod opieką Towarzystwa Dobroczynnego Krakowskiego
1893	Krystyna, lat ? służąca, wydalona ze służby za nieuczciwość	Biuro Stręceń Stowarzy- szenia Sług Katolickich pw. św. Zyty	Nowa posada służącej na Kazimierzu
1895	Weronika, lat 17, służąca, kradzież	Biuro Stręceń Stowarzy- szenia Sług Katolickich pw. św. Zyty	Nowa posada służącej w Tarnowie
1897	Bronisława, lat ? służąca, oszustwa, ucieczka ze Służby,	Biuro Stręceń Stowarzy- szenia Sług Katolickich pw. św. Zyty	Nowa posada służącej u rzemieślnika ?
1897/ 1898?	Maria, lat ? służąca, oszustwa, kradzież	Arcybractwo Miłosierdzia	Ze względu na zły stan zdrowia umieszczona w szpitalu św. Ludwika
1897	Franciszka, lat 22, służąca, oszustwa	Biuro Stręceń Stowarzy- szenia Sług Katolickich pw. św. Zyty	Nowa posada służącej w Krakowie
1897/ 1898?	Bernadetta, lat 16, służąca, trzykrotna ucieczka ze służby	Towarzystwo Dobroczynne Krakowskie	Ze względu na zły stan zdrowia umieszczona w szpitalu św. Ludwika, obecnie uczy się gospodarstwa domowe- go, pozostając pod opieką Towarzystwa Dobroczynnego Krakowskiego
1897	Anna, lat 15, służąca, kradzież	Towarzystwo Dobroczynne Krakowskie	Obecnie uczy się gospodarstwa domowe- go, pozostając pod opieką Towarzystwa Dobroczynnego Krakowskiego
1897	Genowefa, lat 17, służąca, kradzież	Arcybractwo Miłosierdzia	Obecnie uczy się gospodarstwa domowe- go pozostając pod opieką Towarzystwa Dobroczynnego Krakowskiego
1897	Maria, lat 15, służąca, oszustwa, ze względu na kalectwo zwolniona z kary aresztu	Towarzystwo Dobroczynne Krakowskie	Ze względu na kalectwo zostaje na utrzymaniu Towarzystwa Dobroczynnego Krakowskiego
1897	Zofia, lat 16 służąca, ucieczka ze służby,	Arcybractwo Miłosierdzia	Zakup sukni, butów, pieniądze na powrót do rodziny do Tarnowa

1898	Ferdynanda? lat 18, służąca, dwukrotna ucieczka ze służby, obecnie członkini Arcybractwa Miłosierdzia	Arcybractwo Miłosierdzia Towarzystwo Dobroczynne Krakowskie	Ze względu na zły stan zdrowia, pozostaje na utrzymaniu Towarzystwa Dobroczynnego Krakowskiego
1898	Adelajda, lat 20 służąca, kradzież	Biuro Stręceń Stowarzyszenia Sług Katolickich pw. św. Zyty	Nowa posada służącej w ?
1898/ 1899?	Franciszka, lat 19, służąca, ?	Biuro Stręceń Stowarzyszenia Sług Katolickich pw. św. Zyty	Nowa posada służącej w ?
1898	Weronika, lat 17, służąca, kradzież	Biuro Stręceń Stowarzyszenia Sług Katolickich pw. św. Zyty	Nowa posada służącej u Młynarza w ?
1899	Maria, lat 16, służąca, oszustwa,	Arcybractwo Miłosierdzia	Obecnie przebywa w klasztorze Sióstr Miłosierdzia
1899	Ludmiła?, lat 17, służąca, kradzież	Arcybractwo Miłosierdzia	Ze względu na zły stan zdrowia umieszczona w szpitalu św. Ludwika
1899	Maria, lat 18, służąca, kradzież	Arcybractwo Miłosierdzia	Ze względu na zły stan zdrowia umieszczona w szpitalu św. Ludwika
1899	Franciszka, lat 26, służąca, działała przeciwko swoim pracodawcom ?	Biuro Stręceń Stowarzyszenia Sług Katolickich pw. św. Zyty	Nowa posada służącej w Krakowie

Źródło: *Towarzystwo Dobroczynne Krakowskie, Akta personalne kobiet i dziewcząt Zakładu Towarzystwa Dobroczynności 1872–1913*, [w:] ANK, sygn. TD 419.

## Zakończenie

Powyższe wywody wskazują, iż sytuacja ubogich dziewcząt, kobiet poszukujących pracy w służbie na obszarach Krakowa była szczególnie trudna, co potęgowane było między innymi brakiem doświadczenia życiowego w zakresie pobytu w dużych skupiskach miejskich, które rządziły się innymi prawami aniżeli społeczności wiejskie. Ogromne braki nie tylko w kwestiach socjalnych, ale w dużej mierze edukacyjnych już na samym początku kwalifikowały kobiety do nizin społecznych.

Znalezienie posady służącej było dla wielu ubogich dziewcząt marzeniem o lepszym życiu, w związku z biedą a nawet ubóstwem, jakiego doświadczały w domach rodzinnych. Nie zdawały sobie jednak sprawy z trudności, z którymi przyjdzie im się zmierzyć. Mówiąc o popełnianych czynach karalnych, nie sposób pominąć przyczyn tego stanu rzeczy, z których najistotniejszym były tragiczne warunki życiowe w środowisku rodzinnym. Młody wiek, brak doświadczenia jedynie potęgowały zagrożenia i sprzyjały popełnianiu przestępstw. W takiej sytuacji ogromne znaczenie

w kwestii ratownictwa tych kobiet odegrały działania pomocowe świadczone przez towarzystwa o charakterze dobroczynnym i religijnym. Nie brak również już w okresie XIX wieku prób regulacji kwestii służących przez organy państwowe. Dalsza regulacja w tym zakresie ze znacznym uszczegółowieniem nierozwiązanych jeszcze kwestii pojawia się już na początku XX wieku. W dniu 7 listopada 1907 roku, w Krakowie powstaje Towarzystwo Abolistyczne, czyli Towarzystwo Reformy Obyczajów, którego istotnym celem było zapewnienie pomocy młodym kobietom, w tym również służącym, zakładanie dla nich schronisk, domów noclegowych i domów pracy. Działania pomocowe podjęły również władze Miasta Krakowa. I tak dnia 7 maja 1906 roku powołano do życia Okręgowy Urząd Pośrednictwa w Krakowie, którego zasadniczym celem było udzielanie wsparcia w poszukiwaniu pracy i taniego mieszkania. Tego rodzaju pomoc miała być świadczona darmowo, a wszelkie koszty tych działań były pokrywane przez pracodawców.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Wielkiego Miasta Krakowa, Akta Senatu 3442, *O karach w ogólności, przedawnieniu i wykonaniu niniejszej.*

*Akta Miasta Krakowa, Zgromadzenie Reprezentantów Wolnego Niepodległościowego Neutralnego Miasta Krakowa, dnia 4 stycznia 1822 roku, sygn. 209.*

Akta Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji, NR Zespołu 87, sygn. 209.

Archiwum Wielkiego Miasta Krakowa, *Akta Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji 1816–1848, Statut Urządzący*, sygn. 209, par. 7 i 8, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48.

Konferencja Bożego Ciała na Kazimierzu, sygn. TŚW6.

Sprawozdania z działalności Towarzystwa na terenie objętym przez Radę Wyższą w Krakowie, sygn. TŚW6.

Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami pw. św. Józefa, sygn. 421.

Towarzystwo Dobroczynne Krakowskie, Akta personalne kobiet i dziewcząt Zakładu Towarzystwa Dobroczynności 1872–1913, sygn. TD 419.

### Źródła drukowane:

Bąkowski K. (1905). *Kronika krakowska*, cz. 1, Kraków.

Bieniarzówna J., Małecki J. (red.) (2001). *Dzieje Krakowa w latach 1796–1918*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

*Gazeta Krakowska*. 1883/280; 1883/281.

Kutrzeba S., Ptaśnik J. (1910). *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego. Rocznik Krakowski*, t. 14.

Makarewicz J. (1905). *Dwudziestolecie galicyjskiej krzywdy*. Kraków: Nakład L. Frommera.

Pamiętnik hr. Stanisława Wodzickiego (1888). Kraków.

Perlmutter S., (1902). *Położenie żeńskiej służby domowej*. Nowe Słowo, nr 1.

*Projekt urzędzenia gminnej opieki ubogich w Krakowie.* (1882). Kraków.

Urzędowe sprawozdanie Komisarza II obwodu m. Krakowa z 1872 roku. (1873). Kraków.

Wielogłowski W. (1861). *O żebractwie w Krakowie.* Kraków: Księgarnia Katolicka.

Zarawska A. (1998). *Krakowskie służące na przełomie XIX i XX wieku.* Rocznik Krakowski, t. 59.

## **Situation of Women-Maidservants in the Context of Guilt, Punishment and Supporting Operations in Cracow in 19th Century**

### **Abstract**

This article presents the problem of a difficult situation of women-maidservants in Cracow in the 19th century. This social group migrating mainly from distant areas of Galicia or two other annexations in search of work, was liable to various dangers resulting from social and economic conditions typical for big towns at that time. Cracow seemed to be a place where their difficult life situation can be changed and poverty which had been a part of their life since childhood would belong to the past.

Unfortunately, these expectations did not meet the reality, which the women-maidservants found out about when they came to Cracow. They could not change their decision, they did not have any money and home, which resulted in making a quick decision of becoming a maidservant without proper skills and experience. The situation was so dramatic that there was no law regulations considering both maidservants and their employers' duties. When the law regulations were introduced the situation did not change as maidservants were still treated as property which could be used without any limits. This was a source of conflicts, maidservants' revolts, leaving the households, frequent thefts and oral and physical aggression. These were the situations when they broke the law, experienced being arrested, being birched, fines and also pillorying. Supporting operations organized within charity operations were the only help at that time.

The content of this article is based on thorough research of 19th century documents which belong to National Archive in Cracow.

**Key words:** maidservants, poverty, social inequality, social exploitation, Galicia poverty, law regulations referring to maidservants, breaking the law, punishment used for maidservants, supporting operations, charity, pathological phenomenon in the area of maidservants, philanthropy